

Łagodna Pianka, Do domu wracaj

Za drzwiami zwolnij bieg
Z trójki na jedynekę wrzuć
Na przejściu
Rozglądaj się
W lewo i w prawo

Na co dzień wyśpij się
Połknij witaminy
Światło w domu zgaś
Przytul się do drzewa
Kremem smaruj nos
Ochroń go przed słońcem
Przed wyjściem zabierze pałasz
Może jeszcze padać

Do domu wracaj tak
By nikt nie zobaczył cię jak
Do domu wracasz tak
By nikt nie zobaczył cię jak śpisz, śpisz
Nie zobaczył cię jak śpisz, śpisz
Nie zobaczył cię jak

Szczeńciem napompuj mnie
Tak jak wielki balon
Za cienką wstążkę weź
Wszędzie tam gdzie zechcesz
Jeśli nie chcesz zabrać bo
Z góry widać więcej
Zanim wyjdiesz wtedy to
Schowaj mnie pod kocem

Do domu wracaj tak
By nikt nie zobaczył cię jak
Do domu wracasz tak
By nikt nie zobaczył cię jak śpisz, śpisz
Nie zobaczył cię jak śpisz, śpisz
Nie zobaczył cię jak
/2x